

## ŚWIĘCI W KALENDARZOWEJ PRAKTYCE LITURGICZNEJ KOŚCIOŁA PRAWOSŁAWNEGO

**Słowa kluczowe:** kalendarz kościelny, święci, świętość, kult świętych, dyptychy, martyrologiony, męczennicy, apostołowie, prorocy, święci hierarchowie, świątobliwi, święci władcy, darmo leczący, saloici

Prawosławne kalendarze zawierają imiona tysięcy świętych, a ich liturgiczne wspomnienie odbywa się każdego dnia podczas św. Liturgii. Tym samym każdy dzień roku kościelnego jest uświęcony przez wspomnienie świętych, a w nabożeństwach tego dnia oddawany jest im szczególnie kult modlitewny. Liturgicznie Kościół wyraża wdzięczność Bogu za świętych, jak też prosi ich samych o wstawiennictwo za nas przed Bogiem.

Chociaż cześć oddawana przez chrześcijan świętym pojawiła się wraz z powołaniem do życia Kościoła, to nie od razu powstały kalendarze liturgiczne i nie od razu pojawiły się w nich imiona liturgicznie wspomnianych przez nas świętych. Zarówno wspomnianie świętych, jak i wpisywanie ich imion do kościelnych kalendarzy liturgicznych było procesem długim i skomplikowanym. W niniejszym artykule zostanie przedstawiony zarys początkowego etapu procesu formowania się kalendarzy kościelnych w kontekście umieszczania w nich imion świętych poszczególnych typów świętości. Tym samym zostanie przybliżony ten mało znany (w każdym razie dużo mniej niż np. kult ikon i relikwii świętych) wycinek tematu okazywania przez Kościół więzi ze świętymi.

Święci zajmują ważne miejsce zarówno w historii Kościoła, jak i jego hymnografii, ikonografii oraz pobożności<sup>1</sup>. Oddawanie im czci w Kościele to bardzo stara, zachowywana od czasów apostołskich tradycja. Prawosławni wierni traktują świętych przede wszystkim jako swoich orędowników i opiekunów w niebie. Największą i najbardziej intensywną cześć Kościoła spośród wszystkich świętych odbiera Matka Boża. Ona to osiągnęła najwyższe wyżyny duchowe spośród wszystkich ludzi i to ona stoi na czele pocztu świętych wysławianych przez Kościół prawosławny, jako ta, która „jest najbliższą Chrystusowi ze wszystkich istot żywych”<sup>2</sup> i to zarówno w sensie duchowym, jak i cielesnym. Matka Boża wraz z poczem pozostałych świętych (znanych lub nieznanymi z imienia), tworzą „złoty łańcuch”, wiodący do apostołów i Chrystusa. Ponieważ miejsce Bogarodzicy jest tak wyjątkowe i zasługujące na oddzielne potraktowanie, to w niniejszym zarysie temat ten nie zostanie przedstawiony, a jedynie początkowy okres kalendarzowego wspomnienia pozostałych świętych.

Już apostoł Paweł wzywał chrześcijan: „Pamiętajcie o waszych przełożonych, którzy głosili wam słowo Boże, a rozważając ostatnie chwile ich życia naśladowajcie ich wiarę” (Hbr 13, 7). Takimi przykładami do naśladowania, jeszcze przed napisaniem przez niego tych słów, byli m.in.: pierwszomęczennik arcydiakon Stefan, apostołowie Jakub syn Zebedeusza i Jakub brat Pański. Towarzysze podróży biskupa Antiochii Ignacego, który poniósł śmierć męczeńską w Rzymie na początku II w., kończąc opis jego męczeństwa, piszą: „Wychwalając Boga (...) i wysławiając świętego, zanotowaliśmy dla was dzień i rok

- 
- 1 Anthony M. Coniaris oddawanie czci świętym trafnie nazywa „duszą prawosławnej pobożności”, patrz: A. M. Coniaris, *Introducing The Orthodox Church. Its Faith and Life*, Minneapolis 1982, s. 91.
  - 2 Arcybiskup Antoni Bloom, *Odwaga modlitwy*, tłum. E. Wolnicka, Poznań 1987, s. 59.

jego śmierci”<sup>3</sup>. Z kolei chrześcijanie ze Smyrny, kończąc opis męczeństwa św. Polikarpa, piszą o tym, iż ukryli jego szczątki oraz, że w tym miejscu będą zbierać się w celu świętowania „dnia jego męczeńskich narodzin”<sup>4</sup>. „Męczeństwo Polikarpa” (ok. 156–159) jest też pierwszym udokumentowanym świadectwem o kulcie męczenników w Kościele.

Zatem już w pierwszych wiekach chrześcijaństwa w rocznicę śmierci świętych chrześcijanie spotykali się na wspólną modlitwę dla uczczenia ich pamięci. Te liturgiczne spotkania odbywały się początkowo przy grobie świętego, a później w świątyni, w której przechowywano jego relikwie. Wierni uczestniczący w takich spotkaniach wysłuchiwali m.in. żywota świętego, mowy pochwalnej na jego cześć, brali udział w związanych z tym agapach (łac. *agapae nataliatae*).

Początkowo kult chrześcijańskich świętych obejmował nowotestamentowych męczenników za wiarę oraz najbliższych uczniów Jezusa Chrystusa – apostołów, a w mniejszym zakresie i jeszcze później również świętych starotestamentowych – proroków i patriarchów. Kult apostołów i męczenników był szeroko rozpowszechniony zarówno na Wschodzie, jak i na Zachodzie już w II–III wieku<sup>5</sup>. W szczególności koncentrował się on na męczennikach – pierwszych chrześcijańskich świętych. Męczennicy zatem stanowią podwalinę i fundament Kościoła. W pierwszych wiekach chrześcijaństwa męczeństwo w największym stopniu sprzyjało też rozwojowi Kościoła i było swojego rodzaju kontynuacją służby apostołskiej.

---

3 *Acta primorum martyrum sincera et selecta*, ed. Th. Ruinart, wyd. IV, Augsburg 1802, s. 47-48.

4 *Ibidem*, s. 92-93. Już w II w. chrześcijanie uroczystie czcili pamięć męczenników w rocznicę ich śmierci, a dzień ten uważany był za ich narodziny do nowego życia (łac. *natalitia*; gr. γενεφλιον – dzień męczeńskich narodzin); patrz: M. Skabałanowicz, *Tołkowyj Tipikon. Objasnitielnoje izłożenija Tipikona s istoriczeskim wwiedienijem*, Moskwa 2004, s. 68. Pogląd ten stał się przyczyną tego, iż również w późniejszym czasie w roku liturgicznym nie czczono dni urodzin (poza nielicznymi wyjątkami na rzecz Zbawiciela, Bogarodzicy i św. Jana Chrzciciela, przy czym święta z tym związanymi pojawiły się stosunkowo późno), a właśnie rocznice śmierci.

5 Biskup Hilarion (Alfiejew), *Prawosławie*, t. 1, Moskwa 2008, s. 707.

Tertulian w jednej ze swych najwcześniejszych prac pisze: „Składamy ofiary za zmarłych i uroczymy czcimy świętych”<sup>6</sup>, wyjaśniając też, że „Krew męczenników jest ziarnem chrześcijaństwa”<sup>7</sup>. „Według najstarszej tradycji – pisze Paul Evdokimov – męczennik bezpośrednio wchodzi do Królestwa”<sup>8</sup>. Początkowo zatem męczennicy zaliczani byli do grona świętych automatycznie. Zwykle wystarczał tylko udział biskupa w pogrzebie, po którym imię męczennika wpisywano na listę osób (dyptych), którą odczytywano podczas św. Liturgii. Jakkolwiek świętowanie pamięci męczenników w II wieku miało wciąż jeszcze zasięg lokalny. Dotyczyło to również apostołów oraz mężów apostołskich (w Prawosławiu nazywanych „apostołami z grona 70”), większość z których zmarła śmiercią męczeńską. Stąd też zbieżność czci oddawanej apostołom z kultem męczenników.

Zachowane do naszych czasów zabytki piśmiennictwa III w. nie wspominają o „żadnym ogólnokościelnym święcie ku czci jakiegokolwiek świętego czy męczennika”<sup>9</sup>. Jednak już w tym okresie coraz bardziej rozwijał się kult niektórych spośród nich, co stanowiło przygotowanie mającego nastąpić z biegiem czasu ich kultu ogólnokościelnego. I tak w „Postanowieniach Apostołskich”, pochodzących z końca III w./początku IV w., czytamy: „Odnośnie męczenników mówimy wam, aby cieszyli się oni u was wszelką czcią, tak jak i my [apostołowie] czcimy błogosławionego Jakuba biskupa i świętego naszego współcelebransa Stefana”<sup>10</sup>. Były to jedyne dwa imiona świętych czczonych przez cały Kościół w tym okresie. Z kolei 20. kanon soboru w Gangrze (ok. 340) stanowił wyraźnie: „Jeśli ktokolwiek, owdnięty stanem hardości, z pogardą odrzuca zgromadzenia na cześć męczeń-

---

6 C. Dodgson, *Tertullian, Vol. 1. Apologetic and Practical Treatises*. (1842); [http://www.tertullian.org/lfc/LFC10-10\\_ad\\_martyras.htm](http://www.tertullian.org/lfc/LFC10-10_ad_martyras.htm).

7 Tertullian, *PL* 1, 534.

8 P. Evdokimov, *Prawosławie*, przeł. J. Klinger, Warszawa 1986, s. 27.

9 M. Skabałanowicz, *Tołkowyj Tipikon...*, op. cit., s. 128.

10 *Postanowienia Apostołskie* V, 8; cyt. za: M. Skabałanowicz, *Tołkowyj Tipikon...*, op. cit., s. 140.

ników i dokonywane dla uczczenia ich pamięci nabożeństwa, niech będzie wyklęty”<sup>11</sup>.

Kres otwartych i zorganizowanych prześladowań chrześcijan, jaki położyło wydanie edyktu mediolańskiego w 313 r., zintensyfikował również cześć oddawaną świętym. Było to tym bardziej naturalne, że znane były daty śmierci męczenników, w posiadaniu Kościoła często były ich relikwie, znano też miejsca, gdzie znajdowały się ich groby. Każda gmina chrześcijańska miała przy tym swoich męczenników, związanych z jej zasięgiem terytorialnym. Nowe uwarunkowania polityczne sprzyjały gromadzeniu i opracowywaniu informacji o męczennikach, bazujące na oficjalnych protokołach sądowych oraz spisanych świadectwach naocznych świadków. Taką pracę podjęto w każdej bardziej znaczącej gminie. W ten sposób zostało zapoczątkowane powstawanie kalendarzy liturgicznych zawierających m.in. wykazy świętych czczonych na danym terenie.

Jakkolwiek jeszcze przed wydaniem edyktu mediolańskiego informacje na temat świętych chrześcijanie włączali do innego rodzaju zbiorów. Początkowo, do IV w., zbiory te posiadały formę wykazów imion męczenników wraz ze wskazaniem dnia ich modlitewnej pamięci. Tworzyły one tabliczki z imionami członków danej gminy chrześcijańskiej (tzw. dyptychy), które były wymieniane podczas św. Liturgii, będące swojego rodzaju kalendarzami. Lakoniczność tych wykazów wynikała z tego, że adresowane one były tylko do członków własnej gminy, w której szczegóły dotyczące życia i śmierci męczenników były dobrze znane. Natomiast wraz z rozwojem kontaktów pomiędzy gminami chrześcijańskimi, pojawił się kult najbardziej znanych męczenników wykraczający poza jedną gminę. Aby uniknąć gmatwaniny w dyptychach powstających w różnych gminach i dotyczących różnych świętych, żyjących w różnych miejscach i różnym czasie, w IV w. pojawiły się wykazy męczenników ułożone w porządku dnia ich śmierci zwane „Martyrologionami” („Martyro-

---

11 A. Znosko, *Kanony Kościoła Prawosławnego*, t. 1, Hajnówka 2000, s. 141.

logiami”). To na ich podstawie sformował się roczny krąg nabożeństw. Najstarszy taki wykaz, który zachował się do naszych czasów<sup>12</sup>, to spis święt Kościoła Rzymskiego „Depositio martyrum” z 354 roku<sup>13</sup>.

„Martyrologiony” różniły się jednak od kalendarzy tym, że zawierały znacznie więcej informacji o świętych i nie miały przeznaczenia liturgicznego. Kalendarze zaś wydawane były z błogosławieństwa najwyższych władz kościelnych (danej gminy)<sup>14</sup> i były wykorzystywane podczas nabożeństw. Ponadto w kalendarzach początkowo podawano zwykle tylko jednego (najważniejszego, najbardziej znanego czy cieszącego się największą czcią) świętego czczonego danego dnia, podczas gdy w „Martyrologionach” pod każdą datą wspomniano kilku czy nawet kilkunastu świętych<sup>15</sup>.

Początkowo kalendaria z imionami świętych chrześcijańskich były „dołączane do kalendarzy pogańskich”<sup>16</sup>. Pierwszy znany tak skonstruowany kalendarz powstał w Kościele Rzymskim na rok 354<sup>17</sup>. Został on sporządzony przez Furiusza Dionizego Filokalusa dla będącego chrześcijaninem wysokiego urzędnika rzymskiego o imieniu Walenty<sup>18</sup>. Od nazwiska autora znany jest jako „Kalendarz Filokalusa” bądź „Chronograf”. Jest to kalendarz czysto pogański, w którym poza świętem Bożego Narodzenia znalazły się dwa wykazy świętych chrześcijańskich: pierwszy to spis 12 biskupów Rzymu (od Lucjusza do Juliusza I, tj. od 253 do 352 r.) (łac. *Depositio episcoporum roma-*

---

12 Do naszych czasów nie zachował się pochodzący z 250 r. List św. Cypriana z Kartaginy, w którym zamieścił on listę świętych (*List 12, 2*).

13 W. Połonski, *Agiografija*, [http://www.krugosvet.ru/enc/kultura\\_i\\_obrazovanie/literatura/AGIOGRAFIYA.html](http://www.krugosvet.ru/enc/kultura_i_obrazovanie/literatura/AGIOGRAFIYA.html).

14 Arcybiskup Sergiusz (Spasski), *Połnyj miesiacesłow Wostoka*, t. 1, *Wostocznaja agiologija*, Moskwa 1997, s. 5.

15 M. Matuszewski, ks., „*Martyrologium Romanum*” jako księga liturgiczna, <http://www.kkibids.pl/abamnesis/45/9/html>.

16 M. Skabałanowicz, *Tołkowyj Tipikon...*, op. cit., s. 276.

17 Arcybiskup Sergiusz (Spasski), *Połnyj miesiacesłow Wostoka...*, op. cit., s. 40; Wiktor Ałymow podaje rok 352; patrz: W. Ałymow, *Istoriczeskaja liturgika*, <http://www.like-book.ru/books/view/39655/?page=5>.

18 M. Matuszewski, ks., „*Martyrologium Romanum*” jako księga liturgiczna, op. cit.

norum), drugi zaś to spis rzymskich męczenników (łac. *Depositio martyrum*), sięgający 304 roku i zawierający 22 imiona (w tym kilku biskupów Rzymu oraz kilku świętych nierzymyjskich)<sup>19</sup>. Przy ich imionach nie umieszczano jeszcze tytułów „święty” lub „męczennik”. Pod koniec IV w. dni pamięci męczenników w kalendarzach kościelnych było już „stosunkowo dużo”<sup>20</sup>.

Za najstarszy zachowany wschodni kalendarz liturgiczny uważany jest „Martyrologion Syryjski”, będący syryjskim tłumaczeniem greckiego tekstu, powstałego w Nikomedii w 362 roku<sup>21</sup>, a przepisany w latach 411–412. Został on odkryty dopiero w 1865 r. przez angielskiego orientalistę W. Wrighta<sup>22</sup> i obecnie przechowywany jest w Londynie. Z pewnością nie był to pierwszy wschodni kalendarz<sup>23</sup>. Jakkolwiek jest to jedyny zachowany do naszych czasów taki kalendarz (zachodnich kalendarzy zachowało się znacznie więcej), pochodzący z „pierwszego okresu wschodniej hagiologii”<sup>24</sup>, tj. z pierwszych czterech wieków chrześcijaństwa. Dlatego też poświęcimy mu więcej uwagi.

Pełny tytuł tego martyrologionu brzmi: „Imiona panów naszych męczenników i zwycięzców oraz dni, w które przyjęli oni korony”. Jest on stosunkowo krótki. Rozpoczyna się datą 26 grudnia, a kończy datą 24 listopada, tak więc do naszych czasów nie dotarł praktycznie cały jego ostatni miesiąc. Poza nielicznymi świętami zawiera on 180 pamięci<sup>25</sup>, przy czym termin „pamięci” należy rozumieć nie

---

19 M. Skabałanowicz, *Tołkowyj Tipikon...*, op. cit., s. 276.

20 Biskup Hilarion (Ałfiejew), *Prawosławie*, t.1, op. cit., s. 709.

21 M. Matuszewski, ks., „*Martyrologium Romanum*” jako księga liturgiczna, op. cit. Wiktor Ałymow twierdzi, że został on sporządzony prawdopodobnie w latach 90. IV w.; patrz: W. Ałymow, *Istoriczeskaja liturgika*, <http://likebook.ru/books/view/39655/?page=5>.

22 Arcybiskup Sergiusz (Spasski), *Połnyj miesiacesłow Wostoka...*, op. cit., s. 75.

23 Ibidem, s. 77.

24 Ibidem, s. 21.

25 Arcybiskup Sergiusz podaje, że z tej liczby tylko 45 pamięci znajdowało się w kalendarzach liturgicznych końca XIX w.; patrz: Arcybiskup Sergiusz (Spasski), *Połnyj miesiacesłow Wostoka...*, op. cit., s. 22.

tylko jako jedno imię, ale też grupy świętych, którzy ponieśli śmierć w tym samym miejscu i czasie. Zwykle jest to jedna pamięć na jeden dzień. Niektóre pamięci powtarzają się w różnych dniach nawet dwa lub trzy razy w roku. Wymieniani święci, to niemal bez wyjątku wschodni męczennicy, przy czym najwięcej jest pamięci świętych nikomedyjskich (32), antiocheńskich (24) i aleksandryjskich (19)<sup>26</sup>. Poza męczennikami pierwszych wieków znajduje się w nim również pamięć św. męczenników Machabeuszy (†166 r. do Chrystusa) oraz biskupów: jednego rzymskiego oraz po dwóch aleksandryjskich, antiocheńskich i palestyńskich, jak też apostołów: Jana i Jakuba, Piotra i Pawła oraz pierwszomęczennika Stefan, zwanego „koryfeuszem męczenników”. W „Martyrologionie Syryjskim” znajduje się również jeden dzień, w którym obchodzona jest pamięć wszystkich męczenników, co stanowiło odpowiedź na potrzebę upamiętnienia tysięcy bezimiennych męczenników, którzy ponieśli śmierć za Chrystusa w pierwszych wiekach. Z czasem święto to przerodziło się w pamięć wszystkich świętych. Takim dniem jest w tym kalendarzu piątek po święcie Paschy. Św. Jan Chryzostom w słowie na to święto, określa je na pierwszą niedzielę po Pięćdziesiątnicy<sup>27</sup>.

Dodatek do „Martyrologionu Syryjskiego” stanowi wykaz imion męczenników perskich, podanych według hierarchii święceń – najpierw biskupi, następnie prezbiterzy, a na końcu diakoni, przy czym przy imionach nie podano dat świętowania ich pamięci.

Michał Skabałanowicz nazywa ten martyrologion „typem kalendarza lokalnego na początkowym etapie jego rozwoju w ogólnokościelny”<sup>28</sup>, zaś Wiktor Ałymow tytułuje już „kalendarzem ogólnokościelnym”<sup>29</sup>. W każdym razie martyrologion ten jest z pewnością do-

26 M. Skabałanowicz, *Tołkowyj Tipikon...*, op. cit., s. 277.

27 PG 50,706. Na Wschodzie dzień modlitewnej pamięci wszystkich świętych znalazł się tym samym wśród świąt ruchomych, podczas gdy na Zachodzie wśród świąt nieruchomych (obecnie jest to 1 listopada), niezależnych od dnia świętowania Paschy.

28 Ibidem, s. 277-278.

29 W. Ałymow, *Istoriczeskaja liturgika*, op. cit.



wodem na to, że już w IV w. na Wschodzie istniał obszerny kalendarz, zawierający wiele pamięci świętych na większość dni roku.

Przykładem lokalnego kalendarza, powstałego w zbliżonym okresie co „Martyrologion Syryjski” jest kalendarz sporządzony w Kartagenie (północna Afryka). Rozpoczyna się on Paschą (19 kwietnia), a urywa się na 16 lutego. Spośród dni w tym przedziale czasowym 80 zawiera pamięci świętych, czczonych w Kościele Kartagińskim. Poza świętymi lokalnymi znajdują się tam imiona męczenników Machabeuszy, Jana Chrzciciela, Dzieciątek Betlejemskich, apostołów Andrzeja i Jakuba brata Pańskiego, Łukasza i pierwszomęczennika Stefana. Przy ich imionach umieszczane już są stosowne tytuły, jak: męczennik, święty męczennik, apostoł, chrzciciel (Jan), pierwszomęczennik (Stefan) czy ewangelista i męczennik (Łukasz)<sup>30</sup>.

Na uwagę zasługuje również pochodzący w połowy V w. kalendarz Polemiosa Silwiusa, biskupa miasta Sitten w północnej Italii, który stanowi kompilację kalendarza pogańskiego i chrześcijańskiego. Poza różnymi świeckimi świętami pogańskimi (w liczbie 53), zawiera on również 4 święta chrześcijańskie (z Paschą na czele) oraz 6 świąt ku czci chrześcijańskich świętych: Piotra i Pawła, Machabeuszy, Wincentego, Hipolita, Stefana i Laurencjusza<sup>31</sup>. Z kolei, co interesujące, „Fasti consulares” (coroczne wykazy konsulów w starożytnym Rzymie) powstałe około 500 roku, a kończące się na 493 r., poza kilkudziesięciu imionami świętych przypisanych do dnia ich śmierci, zawierają również święto ku czci apostołów Łukasza i Andrzeja odnoszące się już nie do rocznicy ich śmierci, lecz do dnia przeniesienia ich relikwii do Konstantynopola w 336 roku<sup>32</sup>.

Z przytoczonych przykładów widać jak złożony i długotrwały był początkowy okres formowania się kalendarzy liturgicznych. Charakteryzował się on zdecydowaną przewagą męczenników nad

30 Arcybiskup Sergiusz (Spasski), *Połnyj miesiacesłow Wostoka...*, op. cit., s. 42; M. Skałałowicz, *Tołkowyj Tipikon...*, op. cit., s. 278.

31 Arcybiskup Sergiusz (Spasski), *Połnyj miesiacesłow Wostoka...*, op. cit., s. 4.

32 Ibidem, s. 4-5.

innymi kategoriami świętości. Kategorią zbliżoną do męczenników byli wyznawcy – osoby obecne w Kościele pierwszych wieków, które doznały cierpień z rąk pogan, ale nie zmarły śmiercią męczeńską<sup>33</sup>. Biskup Kartaginy Cyprian (†258) bardzo wczesnie wzywał swój kler do tego, aby zapisywano nie tylko daty śmierci męczenników, lecz również wyznawców. Poczynając od IV w. termin „wyznawca” był używany również wobec osób, które świętością i doskonałością życia zaświadczały o swojej wierze, przy czym nie zmarły śmiercią męczeńską<sup>34</sup>. Równoległe jednak w dalszym ciągu terminu tego używano w pierwotnym znaczeniu, w szczególności wobec obrońców czystości wiary w okresie szerzenia się herezji ariaństwa, eutychanizmu, monofiletizmu, ikonoklazmu i in. W gronie męczenników najszerzą czcżą cieszyli się w tym okresie pierwszomęczennik Stefan oraz Jan Chrzcziciel.

Równoległe z męczennikami wzrastała też ranga większości apostołów, „filarów Kościoła”<sup>35</sup>, którzy „pierwsi głosili orędzie o Wcielonym Słowie Bogu i o zbawieniu przez Chrystusa”<sup>36</sup>. Dotyczyło to szczególnie tych, których uważano za założycieli danego Kościoła lub gdzie odkryto ich relikwie (Piotra i Pawła w Rzymie, Jakuba brata Pańskiego w Jerozolimie, Marka w Aleksandrii). Jak zauważa Michał Skabałanowicz<sup>37</sup> pamięci apostołów, wcześniej niż męczenników nabrały wymiaru ogólnokościelnego. Kult apostołów stał się powszechny dopiero od IV w., a datą graniczną wydaje się być rok 313, gdy wydano edykt mediolański. Na mocy tego dokumentu chrze-

33 Po początkowym okresie krwawych prześladowań chrześcijan w Cesarstwie w I–II w., już w III w. polityka władz uległa pewnej modyfikacji – celem prześladowców stało się nie tyle pozbawienie życia wyznawców Chrystusa, co zmuszenie ich przy pomocy tortur, więzienia, wygnania i innych środków do wyrzeczenia się wiary.

34 W. M. Żiwow, *Swjatosť’ (kratkij słowar agiograficznych terminow)*, Moskwa 1994, s. 17 (tu i dalej podaję numery stron wydruku komputerowego).

35 A. Ju. Kostin, *Niebiesnyje zastupniki*, Moskwa 2004, s. 9.

36 G. S. Bebis, *Święci Kościoła*, [w:] *Prawosławie. Światło wiary i źródeł doświadczenia*, Lublin 1999, s. 126.

37 M. Skabałanowicz, *Tołkowyj Tipikon...*, op. cit., s. 279.

ścijaństwo otrzymało status legalności w Cesarstwie, a „męczeństwo krwi stopniowo zastępuje życie według Ewangelii”<sup>38</sup>.

W poszczególnych Kościołach lokalnych w pierwszych wiekach na równi z męczennikami i apostołami czczono też pamięć kierujących nimi zmarłych hierarchów. Przy ich imionach nie używano przy tym terminu *natalitiae*, zastrzeżonego dla męczenników, lecz „pamięć” bądź „śmierć”<sup>39</sup>. Cześć oddawana hierarchom stanowiła przedłużenie czci, którą Kościół oddaje apostołom<sup>40</sup>. W ich przypadku uznanie za świętego odbywało się na podstawie osobistych zasług i cnót. Początkowo cześć oddawana hierarchom jako świętym koncentrowała się w Kościołach lokalnych, a każda lokalna wspólnota obchodziła pamięć swoich biskupów. Ich imiona, podobnie jak imiona męczenników, wpisywano do dyptychów i regularnie odczytywano podczas nabożeństw. W miarę rozwoju kultu imię tego czy innego świętego zaczynało wykraczać poza granice jednej diecezji, a kult nabierał charakteru powszechnego<sup>41</sup>. Dopiero z biegiem lat zaliczenie hierarchów do grona świętych zaczęło być bardziej selektywne.

W IV–V w. w Kościele pojawił się pogląd mówiący o tym, że życie prowadzone z pełnym oddaniem Kościołowi pod względem świętości równe jest męczeństwu. W tym okresie w chrześcijaństwie powstał kult świętych mnichów. Szersze oddawanie czci świętym mni-  
chom jako osobnemu typowi świętości, rozpoczęło się wraz z końcem

---

38 G. Skowrońska-Płaczynka, *O kategoriach świętych w prawosławiu i ekwiwalentach ich rosyjskich nazw w języku polskim*, [w:] *Z problemów przekładu i stosunków międzyjęzykowych*, pod red. T. Żeberek i T. Boruckiego, Kraków 2002, s. 180.

39 M. Skabałanowicz, *Tołkowyj Tipikon...*, op. cit., s. 279.

40 Bp Hilarion (Ałfiejew) kult świętych hierarchów nazywa „następnym według czasu po kulcie apostołów i męczenników”, nie wspomina przy tym zupełnie o kulcie świętych starotestamentowych; patrz: Biskup Hilarion (Ałfiejew), *Prawosławie*, op. cit., s. 709.

41 Za świętych uznano np. wszystkich biskupów rzymskich pierwszych wieków chrześcijaństwa (pierwszych 30 biskupów rzymskich odbierało cześć jako męczennicy), niemal wszystkich patriarchów konstantynopolińskich poczynając od Mitrofana († ok. 326), a kończąc na Eustachym († 1025), poza tymi, którzy wpadli w herezję, zostali usunięci z katedry lub prowadzili niegodne życie.

czasów prześladowań chrześcijan i zbiegło się w czasie z początkowym okresem rozwoju życia monastycznego. Jako takie zostało ono zapoczątkowane na przełomie III–IV w. i związane było z osobami anachorety – św. Antoniego Wielkiego (†356) oraz założyciela pierwszej wspólnoty cenobitycznej św. Pachomiusza Wielkiego (†346). Początkowo świątobliwi byli czczeni głównie lokalnie (w granicach monasterów lub diecezji), a dopiero po pewnym czasie – wraz z rozprzestrzenianiem się wiadomości na temat ich świętego życia, cudów przez nich dokonanych lub wiadomości na temat ich niezniszczalnych relikwii – ich kult rozprzestrzenił się na cały Kościół<sup>42</sup>. Rozwojowi kultu świętych mnichów szczególnie sprzyjał okres Soborów Powszechnych, w obradach których część z nich brała aktywny udział. Już na początku VII w. istniały dosyć obszerne wykazy świątobliwych, odbierających cześć zarówno lokalnie, jak i powszechnie. Znalazło to swoje odbicie w wykazach pamięci świętych. Abp Sergiusz (Spasski) pisze: „W zachowanych do naszych czasów najstarszych kalendarzach liturgicznych są święci hierarchowie i święci mnisi V i VI wieków, którzy znajdują się bądź nad męczennikami lub też razem z męczennikami”<sup>43</sup>.

Później niż męczennicy i apostołowie oraz wolniej od nich we wschodnich kalendarzach liturgicznych (obce jest to kalendarzom zachodnim) pojawiły się imiona świętych starotestamentowych (wyjątek stanowi tu pamięć męczenników Machabeuszy, która pojawiła się bardzo wcześnie). Było to zapewne przedłużenie ich kultu obecnego w judaizmie. Zgodnie ze świadectwem św. Cyryla Jerozolimskiego (†386) już w starożytnej liturgii imiona proroków były wymieniane po sakramencie Eucharystii<sup>44</sup>. Z reguły wpisywanie imion świętych starotestamentowych wiązało się z odnajdywaniem ich relikwii, ich przenoszeniem oraz cudami, które miały miejsce przy ich relikwiach-

---

42 H. Paprocki, *Ewolucja kryteriów świętości w Kościele Wschodnim*, [w:] *Święci a pojednanie Kościołów. Święci łączy czy dzieli?*, Kraków 1998, s. 54.

43 Arcybiskup Sergiusz (Spasski), *Połnyj miesiacestow Wostoka...*, op. cit., s. 17.

44 W.M. Żiwow, *Swjatost'...*, op. cit., s. 47.

rzach. I tak np. błogosł. Hieronim ze Strydonu (†420) wspomina o przeniesieniu kości proroka Samuela z Judei do Konstantynopola<sup>45</sup>, a Hermiasz Sozomenon (†ok. 450) o odnalezieniu relikwii proroka Zachariasza<sup>46</sup>. W późniejszych kalendarzach pojawiają się m.in. związane z odnalezieniem relikwii, imiona proroków Izajasza i Daniela, jak też Dzieciątek Betlejemskich czy św. Symeona Teofora. Z czasem na Wschodzie (w odróżnieniu od Zachodu) w kalendarzach pojawiło się święto ku czci świętych Starego Testamentu (w tym proroków), obchodzone w niedzielę przed Bożym Narodzeniem.

Inni starotestamentowi święci – praojcowie czczeni są w chrześcijaństwie jako święci co najmniej od drugiej połowy IV wieku. Początki ich kultu wiążą się głównie z Kościołem w Jerozolimie<sup>47</sup>, a kult ten znalazł swój wyraz w ustanowieniu świąt ku czci świętych praojców (rozumianych przede wszystkim jako patriarchów Starego Testamentu) i świętych ojców (rozumianych jako świętych Starego Testamentu, którzy znajdują się w drzewie genologicznym Jezusa Chrystusa).

Uogólniając powyższe, skorzystajmy z wniosków abpa Sergiusza (Spasskiego), który wskazał ogólne zasady odróżniania kalendarzy powstałych w późniejszym czasie od tych wcześniejszych. Wskazuje on na to, że:

- do IV wieku w kalendarzach do imienia świętego nie dodawano jeszcze tytułu, wskazującego na kategorię świętości, co wynikało z faktu ich stosunkowo niedużej liczby oraz tego, że w danej gminie chrześcijańskiej byli oni bardzo dobrze znani;
- czym mniej dni w roku posiada pamięci świętych (indywidualnych bądź grupowych), tym kalendarz jest starszy<sup>48</sup>;

---

45 Hieronim ze Strydonu, *Przeciw Wigilancjuszowi* (rozdz. 5).

46 Hermiasz Sozomen, *Historia Kościoła* (cz. IX, rozdz. 17).

47 W. M. Żiwow, *Swjatost'...*, op. cit., s. 42.

48 O ile zasada ta dotyczyła wczesnych kalendarzy wschodnich, o tyle w kalendarzach zachodnich z tego okresu miał miejsce odwrotny proces: „późniejsze zachodnie martyrologiony Bedy i Adona (VIII i IX w. – przyp. J.Ch.) i ogólnie inne są dużo bardziej ubogie pamięciami niż starożytny Hieronimowy” – pisze abp Sergiusz (Spasski); patrz: Arcybiskup Sergiusz (Spasski), *Połnyj miesiacesłow Wostoka...*, op. cit., s. 15.

- w najstarszych kalendarzach nie było jeszcze świąt ku czci Matki Bożej, bowiem jej pamięć była obchodzona łącznie ze Zbawicielem w ramach świąt Mu poświęconych;
- w miesiącach marzec i kwiecień, tj. w okresie Wielkiego Postu i Paschy w pierwszych wiekach w kalendarzach nie było jeszcze pamięci świętych, co wynikało z zapisu Kanonu 51 Soboru w Laodycei (343 r.), wskazującego na to, że w tym okresie „nie należy obchodzić dni narodzin męczenników, lecz pamięć świętych męczenników czcić w soboty i dni niedzielne”<sup>49</sup>;
- czym mniej jest w kalendarzach imion świętych hierarchów i świętych mnichów (chyba, że byli oni równocześnie męczennikami bądź wyznawcami), a proporcjonalnie więcej imion męczenników i wyznawców, tym kalendarz jest starszy<sup>50</sup>.

Osobną kwestią pozostają daty, pod którymi w kalendarzach zapisywano imiona świętych. W różnych kalendarzach ci sami święci często figurowali pod różnymi datami, co wynikało m.in. z tego, iż zamiast dnia śmierci zapisywano dzień przeniesienia ich relikwii bądź poświęcenia świątyń na ich cześć. Niejednokrotnie dni te były również dobierane „według uznania osoby opracowującej kalendarz”<sup>51</sup>. W szczególności dotyczyło to imion świętych zachodnich wpiśiwanych do kalendarzy wschodnich i odwrotnie. Różnica pomiędzy wczesnymi kalendarzami wschodnimi i zachodnimi polegała też na tym, że przy opracowywaniu tych pierwszych twórcy mieli dużo więcej swobody, czego wynikiem były większe różnice, zaś opracowywaniu kalendarzy zachodnich towarzyszyła większa centralizacja, a zatem i mniejsze różnice w dniach pamięci świętych.

49 A. Znosko, ks., *Kanony Kościoła Prawosławnego*, op. cit., s. 163.

50 Arcybiskup Sergiusz (Spasski), *Połnyj miesiacesłow Wostoka...*, op. cit., s. 12-13.

51 Ibidem, s. 16.

Po okresie martyrologii chrześcijaństwa, w V w. został zapoczątkowany drugi okres formowania się kalendarzy kościelnych, trwający do VIII w. włącznie. Można go nazwać okresem Ojców Kościoła. Z tego okresu na Wschodzie zachowało się niewiele kalendarzy. Ze schyłku tego okresu pochodzą nieliczne zachowane liturgiczne Ewangeliarze i Lekcjonarze (Apostoł) zawierające informacje o dniach pamięci świętych lub stosunkowo krótkie kalendaria z ich imionami. Nie oznacza to, oczywiście, że w tym okresie nie istniały mniej lub bardziej kompletne i pełne synaksariony (prologi) oraz Mineje Lekcyjne (zwane też Minejami Czytanymi). Duże znaczenie dla określenia od kiedy liturgicznie czczona była pamięć tego czy innego świętego miał też proces powstawania poświęconych im pieśni liturgicznych: troparionów, kondakionów, kanonów, hirmosów, sticher, itd.

Abp Sergiusz (Spasski) dokonał analizy szeregu źródeł z tego okresu zawierających mniej lub bardziej bogate wykazy pamięci świętych. Niektóre z nich sięgały VII wieku. Na ich podstawie utworzył kalendarz z imionami powtarzającymi się przynajmniej w czterech źródłach<sup>52</sup>. Poza męczennikami, wyznawcami, apostołami, hierarchami i mnichami, znalazły się w nim również pamięci świętych władców i darmo leczących. Poświęćmy im nieco miejsca.

Wraz z uznaniem chrześcijaństwa za religię państwową pojawił się kult świętych władców<sup>53</sup>. Oddawanie im czci w chrześcijaństwie zostało zapoczątkowane w okresie Soborów Powszechnych i koncentrowało się w Patriarchacie Konstantynopolińskim, którego dzieje były ściśle związane z Cesarstwem Bizantyjskim<sup>54</sup>. Sam status władcy, zgodnie z wyrażeniem cesarza Konstantyna I Wielkiego, „postawio-

52 Ibidem, s. 18-20.

53 Bp Hilarion (Alfiejew) pisze, że „kult pobożnych cesarzy i prawowiernych książąt jest późniejszy w porównaniu z kultem męczenników, świętych hierarchów i świętych mnichów”; patrz: Biskup Hilarion (Alfiejew), *Prawosławie*, op. cit., s. 710.

54 Ihumen Andronik (Trubaczow), *Blagowiernyj* (hasło encyklopedyczne), [w:] *Prawosławnaja encikłopedija*, t. 5, Moskwa 2002, s. 251.

nego przez Boga biskupem spraw zewnętrznych Kościoła<sup>55</sup> pozwalał stosować wobec niego przymiotnik „prawowierny”<sup>56</sup>, tj. wyznający prawdziwą (tj. prawosławną) wiarę. Było to możliwe pod dwoma warunkami: władca taki nie mógł być heretykiem, a w swych działaniach musiał kierować się poczuciem sprawiedliwości<sup>57</sup>, a nie bez znaczenia była również jego osobista pobożność. W pierwszych wiekach chrześcijaństwa kultem świętych otaczano przeważnie tych władców, „którzy okazali Kościołowi pomoc w walce z herezjami w epoce Soborów Powszechnych”<sup>58</sup>. Święci władcy czczeni byli zatem nie tyle za swoje wysoce moralne i ascetyczne życie, ile za rolę, jaką odegrali w historii Kościoła. Zaliczenie ich do grona świętych było więc nie tyle uznaniem ich osobistej świętości, co „aktem wdzięczności ze strony Kościoła”<sup>59</sup>. Spośród władców w kalendarzach wschodnich najwcześniej pojawiły się imiona świętego cesarza Konstantyna Wielkiego oraz jego matki Heleny.

Również w epoce Kościoła pierwotnego, bowiem już w III w., narodziła się kolejna kategoria świętości, której przedstawiciele wsławili się swą bezinteresownością w służbie bliźnim, a niekiedy wydzielani są w oddzielną kategorię świętości jako „darmo leczący” (cs. *bies-srebrenniki*). Byli to święci pracujący dla dobra innych, nieodpłatnie leczący choroby ducha i ciała przy jednoczesnej odmowie pobierania jakiegokolwiek wynagrodzenia za swą pracę. Święci ci „uważali, iż miłosierdziem Bożym i dobrem jest dla nich to, że otrzymywali możliwość bezinteresownej pracy w imię Chrystusa”<sup>60</sup>. Ponieważ większość darmo leczących poniosła męczeńską śmierć jeszcze w III–IV

---

55 Euzebiusz, *Vita Constantini IV*, 24.

56 Ks. dr A. Znosko, *Słownik cerkiewnosłowiańsko-polski*, Białystok 1996, s. 22.

57 Ihumen Andronik (Trubaczow), *Blagowiernyj* (hasło encyklopedyczne), [w:] *Prawosławna encyklopedia*, t. 5, Moskwa 2002, s. 251.

58 G. Fiedotow, *Święci Rusi (X–XVII w.)*, tłum. ks. H. Paprocki, Białystok – Bydgoszcz 2002, s. 74.

59 Biskup Hilarion (Alfiejew), *Prawosławie*, t. 1, op. cit., s. 710.

60 Ihumen Andronik (Trubaczow), *Biessrebrenniki* (hasło encyklopedyczne), [w:] *Prawosławna encyklopedia*, t. 5, Moskwa 2002, s. 9.



wieku, to byli oni włączani do kalendarzy bardzo wcześnie jako męczennicy, natomiast tytułu „darmo leczący” przy ich imieniu zaczęto używać pod koniec drugiego okresu rozwoju kalendarzy liturgicznych. W przypadku zaś Cyrusa i Jana (†311), którzy swojego życia nie zakończyli śmiercią męczeńską, początkowo używano tylko określenia „święci”<sup>61</sup>.

Analogiczna sytuacja miała miejsce w przypadku umieszczenia w spisach imion świętych, którzy przez Kościół nazywani są saloitami (szaleńcami dla Chrystusa – cs. *jurodiwyje* lub *blażennyje*). Ten nowy, „najbardziej niezwykły”<sup>62</sup> typ świętości sformował się w Bizancjum w VI–VII w., a jego powstanie bierze swój początek w środowisku monastycznym Kościoła Aleksandryjskiego i sięga w głąb IV w.<sup>63</sup> do osoby św. Izydory († ok. 365). Fenomen saloizmu, łączącego w sobie odrzucenie rozumu ludzkiego połączone z ascezą ciała, dominował wśród ludzi świeckich, jakkolwiek okresy *jurodztwa* można również dostrzec w żywotach świętych innych typów świętości, jak np. mnichów Symeona Stylity Młodszego (zwanego Diwnogorcem) († ok. 596) i Bazylego Nowego (†X w.). Dlatego też początkowo w spisach świętych przy imionach saloitów używano wyłącznie określenia odnoszącego się do ich „zasadniczego” typu świętości. Ten typ świętości upadł w Bizancjum na przełomie XI i XII w., a w podobnym czasie znalazł swą kontynuację w „nowej wersji” na Rusi, gdzie święci ci w kalendarzach byli już nazywani *jurodziwymi*, tj. saloitami.

Spośród wspomnianych liturgicznych Ewangeliarzy z drugiego okresu formowania się kalendarzy kościelnych na uwagę zasługuje napisany złotymi literami Święteczny Ewangeliarz z 715 roku, подарowany monasterowi na Synaju przez cesarza Teodozego III. Zawiera on wybrane czytania ewangeliczne na największe święta, w tym na dni poświęcone konkretnym świętym: Symeonowi Stylicie, Bazyle-

61 Arcybiskup Sergiusz (Spasski), *Połnyj miesiacesłow Wostoka...*, op. cit., s. 19.

62 Biskup Hilarion (Ałfiejew), *Prawosławie*, op. cit., s. 710.

63 E. E. Gołubiński, *Istorija Russkoj Cerkwi*, op. cit., s. 656.

mu Wielkiemu, mnichowi Piotrowi, wielkomęczennikowi Jerzemu, apostołowi Janowi Teologowi, apostołom Piotrowi i Pawłowi, Janowi Chrzycielowi i Janowi Chryzostomowi<sup>64</sup>. Poza tym warto wspomnieć o kalendarzach dołączonych do greckich Ewangeliarzy pochodzących z Patriarchatu Konstantynopolińskiego, a datowanych na przełom VIII/IX wieku. Pierwszy z nich, tzw. Synodalny Nr 42 (tak został nazwany w Rosji, gdzie znalazł się w Bibliotece Synodalnej w Moskwie), zawierał święta i pamięci na 116 dni w roku. Drugi, zwany Ewangeliarzem Konstantynopolińskim, zawierał święta, wigilie świąt oraz pamięci świętych na 143 dni w roku, przy czym zwykle pamięci jednego świętego dziennie, rzadko zaś dwóch lub trzech<sup>65</sup>.

Do naszych czasów zachowało się dużo więcej martyrologiów powstałych w tym samym okresie na Zachodzie, a zawierających imiona świętych wraz z datami ich pamięci. Były one przy tym dużo bardziej kompletne, bowiem zawierały imiona i podstawowe dane świętych na każdy dzień roku. Wskazuje na to np. list papieża rzymskiego Grzegorza (590-604) do patriarchy aleksandryjskiego Eulogiusza z 598 roku, w którym pisze on, że w jego czasach był już wykaz wielu świętych na każdy dzień i z różnych miejsc, w tym bez wątpienia również ze Wschodu<sup>66</sup>.

Spśród wykazów świętych powstałych w tym czasie na Zachodzie na szczególną uwagę zasługuje Martyrologium Hieronima (*Martyrologium Hieronimianum*), wzorowany na Martyrologium Synajskim. Nie jest znany ani jego autor (sama nazwa martyrologionu, nawiązująca do bł. Hieronima ze Strydonu miała jedynie podnieść jego rangę), ani czas powstania, który datowany jest przez różne źródła na połowę V w.<sup>67</sup> – połowę VI wieku<sup>68</sup>. Jego oryginał nie zachował

---

64 Arcybiskup Sergiusz (Spasski), *Połnyj miesiaceśłow Wostoka...*, op. cit., s. 91.

65 Ibidem, s. 93-94.

66 Ibidem, s. 15.

67 M. Matuszewski, ks., „*Martyrologium Romanum*” jako księga liturgiczna, op. cit.

68 *Uroczystość Wszystkich Świętych w nauczaniu Kościoła i polskich tradycjach ludowych*, „Tarnowskie Studia Teologiczne” 2009, t. XXVIII/1, s. 105 (za: <http://www.portel.pl/arttykul.php3?i=46148>).

się. Do naszych czasów dotarł jedynie odpis sporządzony w Auxerre około półtora wieku później<sup>69</sup>. Martyrologium to zawiera aż 6 tysięcy imion, co sprawiło, że na większość dni roku było po kilkanaście pamięci, chociaż zawiera też dni z 3-4, ale również ponad 100 pamięciami<sup>70</sup>. Martyrologium to stara się przy tym objąć swym zasięgiem świętych całego Kościoła, ze Wschodu i Zachodu, z Kartaginy i Galii. Poza dwunastoma apostołami (z których brak jest tylko Mateusza, jak też Jakuba brata Pańskiego, bowiem dzień jego pamięci przypadał w Paschę), jest w nim wiele imion męczenników, mnichów i hierarchów, ale również świętych starotestamentowych, jak: Aggeusz, Habakuk, Hiob, Aaron, Elizeusz, Izaak, Noe...<sup>71</sup>

Dalszy rozwój kalendarzy liturgicznych zawierających imiona świętych na Zachodzie, w przeciwieństwie do Wschodu, polegał na dokonywaniu skrótów. Taki proces miał miejsce w wiekach VIII–IX i kolejnych. Przyczyn tego stanu rzeczy Michał Skabałanowicz upatruje w „braku jakichkolwiek informacji na temat większości świętych z Martyrologionu Hieronima”, co poddawało pod wątpliwość sam fakt ich istnienia, oraz „niepraktyczność zastosowania liturgicznego”<sup>72</sup>. I tak w Małym Martyrologium Rzymskim, który powstał nie wcześniej niż w połowie VIII wieku, przeważają dni z 2-3 pamięciami, przy czym przy większości imion nie ma nawet tytułów „święty” bądź „błogosławiony”.

Rozwój wschodnich kalendarzy liturgicznych aż do IX w. odbywał się dużo wolniej niż na Zachodzie. Ponadto z powstałych do tego czasu na Wschodzie kalendarzy zachowało się bardzo niewiele. Tym bardziej interesującym źródłem wydaje się w tym kontekście powstały w IX–X wieku „Typikon Wielkiego Kościoła Konstantynopolitańskiego”, który stopniowo zdominował inne lokalne wschodnie

---

69 B. Krusch, *Zur Afralegende und Martyrologium Hieronymianum*, „Neues Archiv” 1899, Nr 24, s. 289-337.

70 M. Skabałanowicz, *Tołkowyj Tipikon...*, op. cit., s. 320-321.

71 Ibidem, s. 321.

72 Ibidem.

kalendarze liturgiczne. Jego dominująca rola na Wschodzie wynikała przede wszystkim z faktu, iż starał się on uwzględnić nie tylko świętych związanych z Konstantynopolem, ale również innych lokalnych Kościołów. Bazą do jego powstania był „jakiś starożytny kalendarz [zawierający imiona] samych męczenników”<sup>73</sup>. Do wykazu imion z tego starożytnego martyrologium stopniowo dopisywano imiona świętych należących do innych kategorii: starotestamentowych, apostołów, hierarchów i mnichów. Przy czym imiona te umieszczano między męczennikami, lub po nich, następnie ponownie dopisując imiona nowych męczenników. Powstanie tego kalendarza było jednak wynikiem pracy dosyć chaotycznej i nie podlegającej weryfikacji przez jednego redaktora, bowiem pamięci niektórych świętych powtarzały się nawet tego samego dnia lecz w nieco zmienionym wariancie imienia. Mimo to kalendarz ten robi wrażenie już samym tym, iż zawiera pamięci świętych na wszystkie dni roku, a w niektórych dniach jest nawet po 5–7 pamięci<sup>74</sup>.

\*

Niniejszy krótki zarys początkowego etapu procesu formowania się kalendarzy kościelnych w kontekście umieszczania w nich imion świętych poszczególnych typów świętości, a zatem ustanawiania dnia lub dni ich pamięci modlitewnej, stanowi jedynie wstęp do tego szerokiego tematu. Podsumujmy go jakże wymowną i głęboką maksymą św. Filareta, metropolity moskiewskiego: „Święto świętemu bądź świętym jest po to, aby wspominać ich miłe Bogu życie, patrzeć na ich błogosławioną śmierć i naśladować ich wiarę”<sup>75</sup>.

---

73 Ibidem, s. 400.

74 Arcybiskup Sergiusz (Spasski), *Połnyj miesiacesłow Wostoka...*, op. cit., s. 141.

75 Św. Filaret, metropolita moskiewski, *Sobranije soczinienij*, t. 4, [http://www.glinские.ru/biblio/slova/vseh\\_svv.htm](http://www.glinские.ru/biblio/slova/vseh_svv.htm).

## SUMMARY

*Jarosław Charkiewicz*

### **Saints in calendar liturgical practice of the Orthodox Church**

**Keywords:** Church calendar, saints, holiness, veneration of saints, diptychs, martyrologium, martyrs, apostles, prophets, saint hierarchs, venerable (monastic), right-believing, unmercenary physicians, fool-for-Christ

The process of forming a church calendars in the context of placing the names of saints was an important part of the veneration of saints in the Orthodox Church. The establishment of the day or days of prayer to them was a long and complicated process. Despite of the general foreword, the article deals with initial part of that process, beginning from the edict of Milan of 313 up to 10th century.

Author talks about the evaluation of the veneration of different types of the sanctity (holiness): martyrs, apostles, saint hierarchs of the Church, venerable (monastic), right-believing, unmercenary physicians, fool-for-Christ in calendar context. The placing of their names into so called diptychs initially was local. The lists of martyrs from diptychs (kind of ancients calendars) were presented during the service in the temples. Later, step by step, knowledge of these saints became wider and finally names of the saints found their place in calendar of whole Church.

The article presents the best know ancient Church calendars, beginning from the lists of martyrs in the order of their death, i.e. Roman “Depositio martyrum” of the year of 354. Than it gives short outline of “Chronograph” written by Furius Dionisius Filokalus, and wider review of “Syrian Martyrologium” of 362, which is sometimes called “the first all-Church calendar” and “Martyrologium Hieronimianum”, that was written in the middle of 5<sup>th</sup> century – a half of 6<sup>th</sup> century. The last calendar presented in the article is “Typicon of the Great Constantinople

Church” written in 9<sup>th</sup>-10<sup>th</sup> century. Every next calendar had more and more names of saints in them.

The author pay some attention to the differences between Western and Easter calendar of those times in the process of their development.